

Niepokoje branży turystycznej

Rozmowa z prezesem Polskiej Izby Turystyki **Janem Korsakiem**

Euro 25: – Panie Prezesie, auto-rzy nowelizacji ustawy o usługach turystycznych stanęli przed trudnym zadaniem – postanowili wywiązać się z obowiązku dostosowania treści ustawy do unijnego prawa, ale zarazem przypodobać się konsumentom i jednocześnie nie narazić się przedsiębiorcom turystycznym.

Jan Korsak: – Nie należy żonglować słowami. Korzystne przepisy dla konsumentów nie muszą oznaczać uszczerbku w interesach branży turystycznej. Istotą jest właściwie rozumiany kompromis i zachowanie równowagi interesów obu stron. Polska Izba Turystyki konsekwentnie formułowała to stanowisko od momentu rozpoczęcia konsultacji przed przystąpieniem do prac nad przygotowaniem propozycji zmian legislacyjnych. Wyraża je nadal, gdy ustawodawca powziął decyzje, których zakres rokuje negatywne konsekwencje dla perspektyw polskiej gospodarki turystycznej. Niepokój branży turystycznej wywołują szczególnie te decyzje legislatywy, które w celu dostosowania ustawodawstwa polskiego do dyrektywy 90/314/EWG oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wprowadzają obowiązek posiadania przez organizatorów turystyki finansowego zabezpieczenia w wysokości gwarantującej zwrot w pełnej wysokości wpłaconych przez klienta pieniędzy w przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających touroperatorowi w części lub całości wywiązanie się z wykonania usługi, a także zapewnienie pokrycia szkód w pełnej wysokości na wypadek niewyptacalności.

– **Jak spełnić warunek stawiany przez ustawodawcę?**

– PIT podkreśla, że w realiach rynkowych warunek ten nie jest możliwy do



spełnienia. Biuro podróży nie jest w stanie przewidzieć wszystkich prawdopodobnych zagrożeń i zamrozić na koncie stosownych kapitałowych kwot gwarancyjnych. By spełnić warunek stawiany przez ustawodawcę, wymagane jest powołanie instytucji finansowej udzielającej zabezpieczeń uzupełniających. Ten wymóg rynkowy w końcowej wersji znowelizowanej ustawy został pominięty, pomimo iż w początkowej fazie prac nad jej projektem Ministerstwo Sportu i Turystyki, a także Rada Ministrów odnotowały tę ważką wadę systemu. Składały też wynikające stąd zobowiązania rozpoczęcia przygotowań do powołania funduszu, który gromadziłby kapitał wykorzystywany w przypadku konieczności pokrycia szkód w zakresie przekraczającym kwoty gwarantowane przez polisy towarzystw ubezpieczeniowych i gwarancje bankowe. Na powołanym funduszu spoczywałyby zarówno obowiązki prawidłowego zarządzania zdepono-

wanymi środkami finansowymi, jak też funkcje organizacyjne między innymi przy wystąpieniu tak zwanych szkód turystycznych. Ich likwidatorem nie byłby już, jak obecnie, urząd marszałkowski, dla którego wykonywanie tych zadań nie stanowi statutowego przedmiotu działalności. Nie byłaby nim także, instytucja udzielająca gwarancji, czyli bank albo towarzystwo ubezpieczeń. Tak rozumiane zmiany systemowe podniosłyby poziom bezpieczeństwa klientów wyjeżdżających na imprezy turystyczne. Nie stałoby się to kosztem zwiększenia obciążeń biur podróży z tytułu obligatoryjnych zabezpieczeń finansowych.

Polska Izba Turystyki aktywnie uczestnicząca w pracach nad nowelizacją ustawy deklaruje kontynuowanie merytorycznej współpracy nad stworzeniem właściwego systemu zabezpieczeń turystycznych wymaganych od organizatorów turystyki.

– **W pierwszej połowie roku biura turystyczne stanęły w obliczu kryzysu wywołanego skutkami wybuchu wulkanu na Islandii.**

– Ciężar finansowy następstw zamknięcia zasnutej wulkanicznymi pyłami przestrzeni powietrznej nad Europą poniosły biura podróży. Ten przypadek uzasadnia konieczność wprowadzenia nie budzącego wątpliwości interpretacyjnych, prawnego uregulowania zakresu odpowiedzialności za skutki niezależnych zdarzeń losowych. Polska Izba Turystyki stoi na stanowisku, że w obliczu tego rodzaju zdarzeń koszty powinny zostać proporcjonalnie podzielone pomiędzy organizatora wyjazdu i klienta. Ponieważ w Komisji Europejskiej trwają prace nad zmianą dyrektywy 90/3 14 o imprezach turystycznych, celowe jest przedstawienie, po uprzednich konsulta-

cyjach z branżą turystyczną, stanowiska Polski we wskazanej kwestii. Sformułowane stanowisko powinno być kompromisem pomiędzy stanowiskiem prokonsumenckim a opcją zakładającą, że skutki działania siły wyższej w żadnym stopniu nie obciążają klienta. Przejrzysta regulacja w tym zakresie będzie stanowiła podstawę do tworzenia produktów ubezpieczeniowych związanych ze skutkami siły wyższej.

– **Wniosek ten wydaje się być zbieżny z poprzednim, dotyczącym utworzenia funduszu zabezpieczeń turystycznych.**

– Tak jest w istocie. Gwarantuje on pełne pokrycie kosztów likwidacji szkód turystycznych. Wprowadzenie do praktyki gospodarczej proponowanych zmian legislacyjnych wnioskoby skuteczny, systemowy element stabilizacji rynku usług turystycznych. Zapewniłoby niezbędną gwarancję bezpieczeństwa poszkodowanych klientów, jak też chroniłoby przed dotkliwymi i nieuzasadnionymi konsekwencjami finansowymi firmy sektora podróży w sytuacjach nieprzewidzianych, podobnych do kryzysu po erupcji wulkanu na Islandii.

– **Czy kwestie te są powodem nieporozumień z Ministerstwem Sportu i Turystyki?**

– Polska Izba Turystyki widzi w resorcie sportu i turystyki partnera, który zajmie stanowisko uwzględniające zarówno słusze interesy klienta jak i touroperatora, przeciwne radykalnym zwolennikom jednostronnych rozwiązań korzystnych wyłącznie dla konsumentów. Realia gospodarki rynkowej wskazują, że koszty przerzucane na barki przedsiębiorcy i tak w ostatecznym rozrachunku ponosi konsument. Obie strony dążą też do tego, aby praktyka bieżących kontaktów pomiędzy ministerstwem a izbą samorządową przedsiębiorców turystycznych opierała się wyłącznie na rzeczowych kryteriach merytorycznych.

– **Branża turystyczna wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki zgodnie przekonywała ministerstwo finansów, aby wstrzymać zapowiadane podniesienie stawki podatku VAT na usługi gastronomiczne.**

– Z sukcesem. Do podwyżki ostatecznie nie doszło, ale to zbyt mało, by mieć powód do satysfakcji. Dotąd nie udało się zlikwidować barier prowadzenia działalności gospodarczej w sferze turystyki i hotelarstwa. W zgodnej opinii przedstawicieli tych sektorów największa liczba niekorzystnych uregulowań prawnych hamujących rozwój gospodarki turystycznej występuje w jurysdyk-

cji podatkowej. I tak, w ustawach o podatku dochodowym od osób prawnych i od osób fizycznych oraz w ustawie o podatku VAT legislator zawarł przepisy wykluczające możliwość wliczania w koszty działalności przedsiębiorcy turystycznego usług hotelarskich i gastronomicznych oraz odliczania podatku VAT zapłaconego za nie.

Polska Izba Turystyki postuluje pilną zmianę tych niekorzystnych uregulo-

wań. Wywierają one odczuwalny wpływ na stan gospodarki turystycznej wskutek zmniejszenia popytu na usługi hotelarskie i gastronomiczne. Tworzą bariery aktywizacji gospodarczej regionów i miejscowości, tym bardziej, że rozwój działalności gastronomicznej i hotelarskiej w sposób wydatny sprzyja likwidacji bezrobocia na lokalnych rynkach pracy.

– **Dziękujemy za rozmowę.**

Ruszajmy w Polskę

Coraz bardziej doceniamy wakacje spędzone w kraju i coraz chętniej spędzamy urlopy w Polsce. Czy jednak Bałtyk może być bardziej atrakcyjny od Adriatyku, a Mazury od tunezyjskich plaż. Wielu z nas uważa, że tak. Doceniamy uroki małych miejscowości, wypady na grzyby do naszych pięknych lasów czy rowerowe eskapady wiejskimi drogami.



ZDJĘCIA: GRAZYNA KUROWSKA



Mamy też w Polsce coraz więcej miejsc dla tych którzy lubią luksus. Są ośrodki oferujące SPA i wykwintną kuchnię. W tym roku nie możemy nawet narzekać na pogodę, bo upalnych dni nie brakuje. A więc ruszajmy w Polskę. ■